

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)  
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska  
SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. C.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
o rentę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 września 2014 r.,  
zażalenia odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 kwietnia 2014 r.,

**oddala zażalenie.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 30 stycznia 2014 r. oddalił zażalenie wnioskodawcy C. C. na postanowienie Sądu Okręgowego w R. z dnia 5 listopada 2013 r. Orzeczenie to zostało doręczone wnioskodawcy w dniu 4 lutego 2014 r. W dniu 5 kwietnia 2014 r. ubezpieczony wywiódł skargę kasacyjną. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2014 r. odrzucił skargę kasacyjną. Podkreślił, że skarżący uchybił dwumiesięcznemu terminowi określone w art. 398<sup>5</sup> § 1 k.p.c. Niezależnie od tego skarga kasacyjna błędnie wskazuje orzeczenie, od którego jest wniesiona (zarówno pod względem jego rodzaju, jak i sądu wydającego orzeczenie).

Postanowienie z dnia 10 kwietnia 2014 r. zaskarżył zażaleniem wnioskodawca. Domagał się uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 398<sup>5</sup> § 1 k.p.c.

przez niewłaściwą interpretację i błędne zastosowanie. W tym zakresie podkreślił, że nie doszło do wniesienia skargi kasacyjnej po terminie. Argumentował, że wnioskodawca C. C. pod wpływem stresu błędnie poinformował swojego pełnomocnika (radcę prawnego) o dacie odbioru postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 5 listopada 2013 r. Podał, że miało to miejsce 5 lutego 2013 r., a nie 4 lutego 2014 r. W tych okolicznościach pełnomocnik wnioskodawcy twierdził, że nie można przypisać jemu oraz wnioskodawcy winy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. Sąd drugiej instancji nie naruszył przepisu art. 398<sup>5</sup> § 1 k.p.c. W stanie faktycznym sprawy jest jasne, że skarga kasacyjna została wniesiona po upływie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem. Wnioskodawca w zażaleniu wychodzi z fałszywego założenia, zgodnie z którym niezawinione przekroczenie terminu skutkuje jego dochowaniem. Zapatrywanie to pozostaje jednak w opozycji do reguły wyrażonej w art. 168 § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że czynność procesowa dokonana po upływie terminu może być skuteczna, ale pod warunkiem przywrócenia terminu. Pomijając, że ubezpieczony nie złożył takiego wniosku, a tylko taka aktywność mogła sanować jego czynność procesową, to jeszcze w zażaleniu prezentuje pogląd, według którego wprowadzenie pełnomocnika przez stronę w błąd jest równoznaczne z potraktowaniem spóźnienia za „niebyłe”. Stanowisko to pozostaje w oczywistej sprzeczności z konstrukcją uchybienia i przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej (art. 167 k.p.c. w związku z art. 168 § 1 k.p.c.). Nie jest rolą Sądu Najwyższego domyślanie się, czy wniesione zażalenie zawiera równocześnie wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Jest tak w szczególności, jeśli środek odwoławczy sporządzony został przez profesjonalnego pełnomocnika, który jednocześnie twierdzi, że termin do dokonania czynności procesowej został zachowany. Upewnia również w tym przekonaniu uzasadnienie zażalenia. Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że jego klient podał mu mylną datę odbioru postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 5 listopada 2013 r. Tymczasem Sąd drugiej instancji wydał postanowienie w dniu 10 kwietnia 2014 r.,

(ubezpieczony uchybił terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 30 stycznia 2014 r.). Nieścisłość ta również upewnia, że rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego jest prawidłowe. Dlatego zgodnie z przepisem art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 1 i 3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.